(Nro. 10.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 6. 14. Stycznia 1820.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy podał do umieszczenia następuiący

Okólnik

Względem upoważnienia wierzycieli zastawnych, aby pretensyie swoie bez względu na mieysce zamieszkania dłużnika, w owym Sądzie zaskarzali, któremuby ostatni z osobistey własności swoiey podlegał w razie, gdyby mieszkał tam, gdzie dobra zastawne położone są.

„Aby dla większego ustalenia kredytu prywatnego, wierzycielóm na dobrach nieruchomych zabezpieczonym, poszukiwanie ich praw przeciwko nie przytomnym dłużnikom ułatwić, a nawet w razie odmiany mieysca zamieszkania i Sądu, do którego posiadacz hypoteki należy, wszelkie trudności w exekwowaniu długu uchylić, raczył Nayiaśnieyszy Pan mocą naywyższey uchwały z dnia 27go Sierpnia r. b. pomienionym wierzycielóm zastawnym nadać upoważnienie, aby każdy dług w księgach publicznych zaintabulowany, albo zaprenotowany, bez względu na mieysce zamieszkania, zaskarżać mogli w owym Sądzie, któremuby ostatni z osobistey własności swoiey podlegał w razie, gdyby zamieszkałym był tam, gdzie dobra zastawne położone są.

Która to naywyższa uchwała w następności dekretu wysokiey Kancelaryi nadworney z dnia 12. Października r. b. Nro. 32,957 do powszechney podaie się wiadomości.

We Lwowie dnia 9go Listopada 1819.

(Następuią podpisy).

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia

Król przyrzekł 300,000 realów śrebrem i urząd połączony z 30,000 realów dochodu rocznego, w nagrodę temu, coby wydał sprawcę wydanych do woyska fałszywych rozkazów (*obacz. ostat. numera gazety naszey*). Cała rzecz, tak iak ią sam Rząd donieść pozwolił, iest następuiąca: Okólnik sprawdzony był przez Nadinspektora milicyi Hrabiego Villarejo i przeznaczony do 34 Pułkowników milicyi z rozkazem, ruszenia prędko i zwyczaynym sposobem ze wszystkimi Officerami i pułkami do głównych stanowisk. Pułkownik pułku Toledońskiego, posłał zaświadczenia odebranego rozkazu donosząc oraz o złym stanie kassy pułkowey. Hrabia Villarejo zdał o tem natychmiast sprawę Królowi; Pułkownikowi nakazano przysłać pismo oryginalne, i skoro poznano oszukaństwo, rozesłano gońców do wszystkich innych Pułkowników w całem Królestwie.

W Kadyxie popieraią gorliwie rospisaną w d. 23. Listopada przymuszoną pożyczkę ku opędzeniu kosztów wielkiey wyprawy.

Brazyliia i Portugaliia.

Gazeta Londyńska Morning Chronicle umieściła listy z Rio-Janeiro datowane d. 6. Października r. z. według których potwierdza się, że Deputacyia miasta Montevideo, prosiła Króla Jmci Brazyliyzkiego o skazówkę w postępowaniu na przypadek, gdyby wyprawa Hiszpańska przybyła, a załoga woyska Portugalskiego oddała iey miasto, oświadcząc ze strony swoiey gotowość bronienia się do ostatniego, z powodu obawy prześladowań podobnych, iak inne części Ameryki Hiszpańskiey doświadczały. Król przyiąć miał Deputacyię bardzo łaskawie i zapewnić ią, że w takim przypadku opiekować się będzie szczególniey osobąmi i własnością mieszkańców miasta Montevideo.

Ameryka Angielska.

Według wiadomości Amerykańskich, kazał Rząd Angielski granice Wyższey i Niższey Kanady, przyprowadzić iak nayprędzey do stanu obrony. Do wielu mieysć ściągaią ciężkie działa. Zjednoczone Stany Ameryki północney, wzmacniaią też samo granice swoie woyskiem i okopami.

Wielka Brytaniia.

Dnia 17. Grudnia rosprawiane w Izbie wyższey nad pytaniem, czyli Izba w celu rostrząsania bilu o Zgromadzeniach buntowniczych, zamienić się ma w Wydział powszechny. Dodatek do prawa Lorda Carnarvona, względem ograniczenia trwałości bilu na lat dwa, odrzucono 135 głosami przeciwko 37. Przy rosprawach trwaiących do godziny 2giey z północy, w tym ważnym przedmiocie, usiłowali dowodzić zbawienną dążność tego bilu Lordowie Liverpool, Sidmouth, i Harrowby, twierdząc, że bil ten urządzaiąc dokładnie konstytucyyne prawo zgromadzania się i naradzania się w sprawach politycznych i zaręczaiąc utrzymanie prawa tego, zapobiega oraz iego nadużyciom.

P. Tierney, na zapytanie uczynione w Izbie niższey, iakie wnioski podawać myślą Ministrowie względem feryy odebrał od Lorda Castlereagha odpowiedź, iż trudno, aby Parlament ukończyć mogł tak pilne sprawy swoie przed końcem roku. Zdaie się, że Parlament odroczony będzie potem do d. 8go lub 10. Lutego.

W Izbie niższey przełożono wykaz obecnego stanu woyska W. Brytanii; z wrachowaniem woyska pomnożonego, liczy one 91,823 żołnierza, którego utrzymanie kosztuie 4,012,465 funt. szterl.

Dnia 15. Grudnia w wieczór udał się Urzędnik policyi Nadin z oddziałem iazdy do Bury (niedaleko Manszestru), a to w celu uwięzienia kilkanaście osób, składaiący tameczny Wydział Radykalistów. P. Nadin wszedł prosto do sali, gdzie właśnie zastał ośmiu zgromadzonych Ichmościów, radzących w swoim sposobie o dobru Oyczyzny. Innych dwóch Radykalistów uwięził w domu, i całą tłuszczę oddał w nocy do więzienia New-Bailey. Nazaiutrz badano wszystkich, a gdy niemogli złożyć rękoymi, zaprowadzono ich do zamku Lankasterskiego.

W Manszestrze zachowuią się Radykaliści bardzo spokoynie od czasu, iak na rynek zatoczono dwa działa sześciofuntowe nabite kartaczami; rozrywaią się oni oprowadzaniem po ulicach pewney Damy Radykalistki, przeznaczoney na Królowę Angielską, skoro ich stronnictwo zwycięży.

Dnia 13. Grudnia zaraz po skończonych obradach w oberzy pod koroną i kotwicą, aresztowano Cobbeta za dług zaciągnięty przed odiazdem do Ameryki i dotąd nie zapłacony; lecz wkrótce za rękoymią złożoną przez przyiacioł iego Hunta i Dolby (wydawcy dziennika Cobbeta: *Political Register*, znowu na wolność puszczony.

W Glasgowie równie iak w Manszestrze odroczyli Radykaliści Zgromadzenie swoie zapowiedziane na d. 13. Grudnia. Dzień przeszedł wszelako nie bez hałasu, tak, iak w Paisley; cała załoga była pod bronią, dowiedziano się bowiem, iż Radykaliści ćwiczyli się w broni. Poczyniono wszelkie przygotowania do utrzymania spokoyności. Pewien Urzędnik Magistratu Galowayskiego (w Irlandyi), rosproszył iedną kompaniię tego związku, maiąc z sobą 12 ludzi; zmuszeni byli opuścić dom swóy i schronić się do Dunmore.

Dnia 12. Grudnia posłał Lord Sidmouth, Lordowi - Porucznikowi w Chestershire, Hrabiemu Stamford (zapewne także i drugim Lordom-Porucznikom) list z załączonem prawem przeszkodzenia ćwiczeniom woyskowym, wzywaiąc usilnie, aby to prawo wykonywał z naywiększą gorliwością wszędzie, gdzie bezprawne trwaią zabiegi.

Niepokoie zaszłe w Holwell, mieście rękodzielniczem w Xięztwie Wallii, niedaleko Chestru, miały ten skutek, iż z Chestru wysłano tam woysko, zamknąwszy bramy zamku Chesterskiego. Burzyciele ci, byli to węglarze, i okrętniki, żądaiący podwyższenia myta; zburzyli oni dwa domy ludzi bogatych.

Francyia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 24. Grudnia rostrząsano proiekt do prawa względem tymczasowego uchwalenia podatków i podługich i żywych rosprawach, przeciwko zdaniu Kommissyi bez żadney odmiany tak, iak przełożony był od Rządu, większością 137 głosów przeciwko 79 przyięto.

Wielu Członków osobliwie po lewey stronie siedzących, dało pochóp, że rosprawa zboczyła z drogi finansowey na polityczną, twierdząc mianowicie; iż tu idzie szczególniey o zaufanie, na które Ministerium teraźnieysze zasługnie, i o to, czyli w obecnym stanie rzeczy i przy takiey niepewności nayważnieyszych stosunków, można mu dobrem sumnieniem pozwolić nowych zasiłków? Ministrowie, mianowicie Minister praw wewnętrznych (P. Decazes) nie opuścili tey sposobności do wynurzenia swoich myśli.

Gdy do woli wyrazili się różni Mówcy za i przeciwko proiektowi prawa, z których na końcu Jenerał Demarçay naymocniey

przeciwko niemu powstawał, Minister spraw wewnętrznych zabrał głos na mównicy w sposób następuiący:

„Kiedy iuż do tego przyszło, że do przedmiotu ściśle finansowego koniecznością nadarzonego, podobało się wmieszać stosunki polityki, zaufania i sumnienia, nie omieszkamy także puścić się tym obszernym zawodem Mowców, który sobie zamierzyli. Sumnienie zacnego Członka (P. Demarçay), co dopiero skończył głos przedemną, wkłada nań obowiązek, wzbraniać się od głosowania na zasiłki, potrzebne do utrzymania ruchu machiny Rządowey; sumnienie iego, nakazuie mu, tamować Rząd w swym biegu, ponieważ Rząd nie posiada zaufania iego. — Mówca, który dziś podniósł głos naypierwszy, (Hr. de la Bourdonnay z prawey strony), głosował podobnież z tego samego powodu. Odpowiadamy dla obu: Nie mieliśmy nigdy tego uroienia, pozyskać owe zaufanie; możemy więcey powiedzić: iak mało spodziewaliśmy się, tak nie więcey życzyliśmy sobie tego. Chociaż ieden z tych zacnych Członków, odmawiał nam stale od lat pięciu zaufania swoiego, możemy iednak twierdzić, iż tak, iak ón nas zapewnia, nie byliśmy pośród Narodu całkiem opuszczeni; możemy twierdzić, że nie bylismy opuszczeni w Izbie, albowiem, ieżeli nas pamięć nie myli, odnieśliśmy za każdym razem zwycięztwo nad usiłowaniami i zamachami iego, ile razy go nam pokonać przychodziło, a to znaczną większością głosów, która zapewne nie mnieysza była w opinii publiczney, iak w Izbie. (*Żywe poruszenie.*) — Posłużyż ta sama większość w przypadku obecnym? Zechceż Izba dzielić troski i obawę zacnego Członka? Nie; żadnym sposobem obawiać się tego nie możemy, ponieważ to samo uczucie zaspokaia nas dziś, co i pierwey, że w miarę obowiązku i w miarę sumnienia działamy; ponieważ obowiązku tego dopełnić chcemy dziś tak, iak i pierwey, to iest w całey iego rosciągłości; dopełniemy go, ale nie tak, iakby chciał zacny Członek, co przedemną mówił (P. Demarçay), nie tak, iak zacny Członek, któremu właśnie odpowiedzieć zamyślam, (P. de la Bourdonnaye), ale tak, iak wymaga po nas przysięga, o którey zapoznanie nas winić usiłuią, a która wkłada na nas za naypierwszą powinność, bronić Tronu i wolności przeciwko zagrażaiącemu ie bezrządowi; bronić ie, nie przemożnemi kroki Stanu (*coup d'état*), względem których nabawiać chcą WWPanów uroioney trwogi; ale krokami prawnemi, które ich rozpoznanie i naradzenia się przełożone być maią, o których po doyrzałey rosprawie będziecie sądzili, i które, iak się bez lęku spodziewać można, nie pierwey odrzucice, dopokąd do Waszey nie przyydą wiadomości, dopokąd głosu Tronu nie usłyszycie. — Sprzysiężeni praw mocą, abym użył wyrazu iednego z zacnych Członków, ale tylko praw mocą, żądać będziem zawsze od WWPanów tey pomocy i tego wsparcia, których potrzebniemy dla Tronu, a których Tron równie iak Naród, nie będzie przymuszony szukać gdzie indziey, iako utrzymywał ieden z zacnych Członków na dawnieyszem posiedzeniu, bez wątpienia należycie nie zważywszy: że gdzie indziey a nie w prawach, znaleść można tylko rokosz i zbrodnie i wiedząc dobrze, że coś podobnego nie może uchodzić bezkarnie. — I mielibyśmy gdzie indziey, a nie w tem Zgromadzeniu szukać obrońców tych wszystkich spraw, które aczby inney nie miały obrony, prócz WWPanów wierności, odwagi i przywiązania, mogłyby przecie wszystkim nieprzyiaciołom stawić czoło? (*poruszenie i okłaski.*) — Nie! Mości Panowie, nie przemożnemi kroki Stanu pokonywać chcemy fakcyie. Nie iest w mocy naszey dokazać tego, rzekł zacny Członek, wszczynaiący te rosprawy (Hr. de la Bourdonnay), ponieważ nie mamy stronnictwa; szczęśliwa niemoc, droga konieczność, którą sami staraliśmy się włożyć na siebie; naywiększa siła Rządu przeciwko stronnictwom, chcącym ie obalić, lub im narzucać oddzielne prawa swoie. Co się zaś tycze braku stronnictwa, którego, iak nam zacny Członek daie do poznania, głową bydź nie możemy, i które prawie ón tylko sam składa, pozwoli nam tem snadniey cieszyć się z tego, zwłaszcza, że w tey okoliczności, daleko częściey wystawiona iest na sztych iego głowa niż serce. — Nie na tak słabych filarach wspiera się Rząd Króla; łączy się ón, nie mogę powiedzić z owem stronnictwem, ale z niezmierną większością Narodu, którey zastępcy znayduią się w tey Izbie, która nie zna żadnych fakcyi i która iakiegokolwiek pierwey była zdania, lub w iakichkolwiek zostawała błędach, teraz żąda tego, co istnieie, tego wszystkiego co istnieie, bez ogrodki i bez myśli ubocznych; zostaiąc w ścisłym związku z obecnością, i żądaiąc tylko od Rządu rękoymi dla przyszłości. (*mocne okłaski*). — Do tey części Narodu, która istotnie składa Narod cały, do tego pośredniego stronnictwa, o utworzenie którego obwiniaią nas, nigdy iescze na prożno nie podniósł Rząd głosu własney iego sprawy, głosu prawdy; do tey

części Narodu przemawiamy, za nią spór wiedziemy; nie opuści nas ona w usiłowaniach naszych; skłoni ucho na głos sumnienia naszego, i zadosyć uczyni mu tak, iak WWPanowie iey zadosyć uczynicie. — A kiedy iuż powiedziano WWPanóm, iż prawo przełożone przez nas, iest prawem wymagaiącem zaufania, nie wahamy się bynaymniey, biorąc rzecz z tey strony, zaufania tego od WWPanów spodziewać się i żądać."

(*Dokończenie nastąpi.*)

Hrabia d'Artois, przyszedł zupełnie do zdrowia po swoiey słabości.

Niemcy.

Gazeta Magdeburgska z d. 9. Grudnia, zawiera wiadomość następuiącą: W odwołaniu się do uwiadomienia z d. 23. Grudnia z. r. zakazano iest naysurowiey wszystkim osobom bezwyiątku winszowania nowego roku, wykraczaiący przeciwko temu, ściągną na siebie wymierzoną karę pieniężną lub więzienia.

Gazeta Sztutgardzka zapewnia, że dotąd nieprzywieziono żadnego z uwięzionych do Moguncyi w celu przedsięwzięcia badań przez Centralną Kommissyię śledczą. (Uwięziony niedawno w Bonn uczeń, nie do Moguncyi posłany był iak mylnie rozgłoszono, ale w samem mieście Bonn pod straż oddany został. Mówią że niegdy znaydował się w ścisłem zaabowaniu z Sandem, i to ma bydź właściwie przyczyną iego uwięzienia.)

Prussy.

Z Berlina dnia 1. Stycznia. — Doniosły niektóre gazety Niemieckie, iż Deputowani związku pewney liczby kupców i rękodzielników Niemieckich podali także do tuteyszego Rządu prośbę o podźwignienie przemysłu i handlu Niemieckiego i życzliwe znaleźli przyięcie. Wiadomość ta zasadza się na czystey prawdzie. Przyięci uprzeymie tak od JO. Xięcia Kanclerza Państwa, iako też od JWW Ministrów handlu, spraw wewnętrznych i przychodów, odebrali zaspokaiaiące zapewnienie, iż Rząd Pruski, daleki od zamiaru podkopywania dobrego mienia Niemieckich Państw sąsiedzkich, przez iednostronne środki, cieszyłby się, gdyby wszystkie Rządy Niemieckie porozumieć się mogły względem zasad wspólnego, pomyślność wszystkich części ułatwiaiącego systematu handlowego, do czego Rząd Pruski przychylne poda ręce dopomagaiąc z swey strony, ażeby całe Państwo Niemieckie stało się uczestnikiem dobrodzieystwa wolnego, na sprawiedliwości opartego handlu. Nie zataiono atoli i tego przed niemi, iż stan i urządzenie poiedyńczych kraiów Niemieckich nie zdaią się ieszcze bydź usposobione do wspólnych ustanowień; do czego też szczególniey należy zabezpieczenie każdemu poiedyńczemu kraiowi rękoymi zachowania iednomyślnie przez wszystkich tychże wspólnych ustanowień. Rzecz więc ta zdaie się w tę porę do tego tylko prowadzić celu, ażeby kraie poiedyńcze sądzące się bydź przez stan teraźnieyszy uciążonemi, starały się porozumieć z Członkami związkowemi tych kraiów, o których mniemaią, że uciążliwości tey są przyczyną, i żeby na tey drodze posuwać od ściany dościany odpowiadaiące iedne drugim ustanowienia, którychby zamiarem było, uprzątać coraz daley komory celne wewnętrzne.

Dnia 19go z. m. połączyły się w Oranienburgu dotychczasowe Luterskie i Kalwińskie gminy w iedną gminę Ewanielicką. Ważne to zdarzenie z naywiększą obchodzone było uroczystością. Na danym przez Magistrat i Obywateli w ratuszu obiedzie, spełniano za zdrowie ukochanego Monarchy, i pomyślność gminy, daiącey tak piękny i pierwszy w Prowincyi ducha Ewanielickiego przykład. N. Król raczył podarować gminie wielki krucyfix i dwa lichtarze, na ołtarz z tuteyszey kuźni żelazney. Ze strony zaś Ministerstwa spraw duchownych otrzymała gmina wielki medal reformacyyny, złoty, a Burmistrz Becker, iako Reprezentant miasta, i dzierżawca Kieniz, iako Reprezentant gminy wielki takiż medal srebrny.

Rossyia.

Dnia 25. Listopada Cesarz Jmć wydał następuiący rozkaz dzienny. „Przez szczególnieyszą ufność Jego Cesarskiey Mości ku Ministrowi woyskowemu, Jenerał-Adiutantowi, Konownicynowi, miannie się on, z zatrzymaniem tytułu Jenerała Adiutanta, głównym Dyrektorem korpusów: paziów, pierwszego i drugiego Kadetów pułku Szlacheckiego, Cesarskiego domu sierot woyskowych, Smoleńskiego korpusu Kadetów i Szlacheckiego szwadronu kawaleryi, pod Naczelnictwem Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza."

„Jenerał artyleryi, Baron Meller-Zakomelski, naznacza się Ministrem woyskowym."

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.